

GOSPODARKA PONIECKA 1919-1939 (CZ. 1)

Uwagi wstępne – baza źródłowa i literatura

Podstawę źródłową prezentowanego niżej tekstu stanowią materiały archiwalne władz samorządowych i państwowych przechowywane w Archiwum Państwowym w Lesznie. Spośród nich na pierwszym miejscu należy wymienić zespół akt miasta Ponieca. Szczególnie wartościowe w tym zespole są protokoły Rady Miejskiej i Magistratu. Podczas posiedzeń tych organów samorządowych często omawiano sprawy związane z rzemiosłem ponieckim i handlem, między innymi sprawy dotyczące targowiska miejskiego, które stanowiło własność miejską. Ustalano terminy jarmarków, uchwalano ich regulaminy (zespół akt nr 25, sygnatury 21-23)¹. Sprawy związane z rolnictwem omawiano rzadziej. Te zagadnienia skupiały się w urzędzie wójtowskim, który zarządzał terenem wiejskim wokół miasta. Wartościowy materiał źródłowy znajduje się również w innych jednostkach archiwalnych zespołu akt miasta Ponieca. W teczce oznaczonej sygnaturą 30 są podane terminy jarmarków, a jednostka o sygnaturze 36 zawiera ich regulamin.

Kolejne wartościowe informacje źródłowe znajdują się w aktach Starostwa Powiatowego w Gostyniu, które przechowywane są w zasobach Archiwum Państwowego w Lesznie². Zachowały się liczne sprawozdania sytuacyjne starosty składane wojewodzie poznańskiemu oraz sprawozdania sytuacyjne burmistrzów, wójtów, posterunków Policji Państwowej i Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Lesznie przesyłane do Starostwa. (sygn. 21-56). Dotyczą one różnych przejawów życia politycznego, społecznego, stanu bezpieczeństwa na obszarze powiatu, miasta lub wójtostwa. Zawierają także informacje o stanie gospodarki, nastrojach społeczeństwa wynikających z sytuacji ekonomicznej, ilości bezrobotnych, zebraniach cechów rzemieślniczych. Najwięcej sprawozdań sytuacyjnych dotyczy lat 1926-1936. Ponadto

¹ Łatwy dostęp można uzyskać poprzez witrynę „Szukaj w archiwach”, która posiada wyszukiwarkę pozwalającą przeglądać inwentarze wszystkich archiwów państwowych w Polsce, a nawet część zeskanowanych akt. <https://tnijurl.com/f9d4aeddfdc/>.

² Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 1; *Wydział Powiatowy w Gostyniu*, sygn. 7.

w zespole akt Starostwa Powiatowego w Gostyniu znajdują się materiały dotyczące Ponieca, rozproszone po różnych jednostkach archiwalnych (teczkach i poszytach). Przykładowo można podać: odpisy protokołów zebrań cechów rzemieślniczych, kwestionariusze z danymi zakładów rzemieślniczych (sygn. 115), akta policyjne z kontroli warsztatów rzemieślniczych i sklepów (sygn. 34, 125, 145).

Kolejna ważna grupa źródeł została wytworzona przez Wydział Powiatowy w Gostyniu. Powstał on w 1919 roku na podstawie decyzji Naczelnej Rady Ludowej. Zastąpił zlikwidowane pruskie organy samorządowe na obszarze powiatu – Kreis Ausschuss i Kreistag. Wydział Powiatowy był organem wykonawczym i działał pod przewodnictwem starosty powiatowego. Do kompetencji Wydziału Powiatowego należały między innymi następujące sprawy: ustalanie własnych budżetów i zatwierdzanie budżetów podległych gmin i przedsiębiorstw, podejmowanie uchwał w sprawach łączenia gmin wiejskich, prowadzenie spraw zdrowia publicznego, budowlanych, sprawowanie opieki nad biednymi, budowa i utrzymanie dróg, rozwój rolnictwa i przemysłu oraz nadzór nad urzędami stanu cywilnego³.

Akta Wydziału Powiatowego w Gostyniu znajdujące się w Archiwum Państwowym w Lesznie zawierają dokumenty z czasów pruskich od 1816 roku i czasów polskich z lat 1919-1935. W trakcie kwerendy archiwalnej znaleziono materiały dotyczące Ponieca i okolic w jednostce archiwalnej zatytułowanej *Gospodarka mięsna* (sygn. 85). Są to spisy rzeźników i handlarzy mięsnych z Ponieca i okolic. W zespole Wydziału Powiatowego zachowały się budżety gmin wiejskich z powiatu gostyńskiego, w tym również okolic Ponieca. Pochodzą one z czasów zaborów i II Rzeczypospolitej do 1923 roku. Kilka jednostek archiwalnych dotyczy budowy i utrzymania dróg w okolicach Ponieca, między innymi drogi Poniec-Jutrosin (sygn. 171), Poniec-Czernina (sygn. 172), Poniec-Krzywiń (sygn. 174), Poniec-Osieczna (sygn. 176-177)⁴.

Uzupełnieniem materiałów przechowywanych w Archiwum Państwowym w Lesznie są archiwalia dotyczące gospodarki Ponieca w zespole akt Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z lat 1919-1939 i 1945-1950 w Archiwum Państwowym w Poznaniu. Jednostka archiwalna o sygnaturze 2731 zawiera dane przedsiębiorstw ponieckich sprzed września 1939 roku, takie jak: wielkość produkcji oraz liczba zatrudnionych. Informacje dotyczą

³ Wstęp do inwentarza archiwalnego Wydziału Powiatowego w Gostyniu. Witryna „Szukaj w archiwach” <https://tnijurl.com/ed617782ec0e/>. Szerzej na temat samorządu terytorialnego zobacz: M. K o t u l s k i, *Samorząd terytorialny w dwudziestolecu międzywojennym*, Wrocław 2019.

⁴ Inwentarz akt Wydziału Powiatowego w Gostyniu. Wersja elektroniczna: <https://tnijurl.com/fdb3e0e1eed4/> [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

takich obiektów przemysłowych, jak: mleczarnia w Poniecu, tartaki w Poniecu i Rokosowie, gorzelnie w Łęce Wielkiej i Rokosowie⁵.



Widok ogólny centrum Ponieca. Widoczne targowisko i stodoły przy ulicy Szkolnej

Wszystkie wyżej wymienione materiały archiwalne zostały wytworzone przez urzędy administracji państwowej i samorządowej. W znikomym stopniu zachowały się natomiast materiały wytworzone przez przedsiębiorstwa i organizacje rzemieślnicze, czyli cechy. Muzeum w Gostyniu posiada w swoich zbiorach statut cechu młynarzy w Poniecu z 1851 roku. Chociaż pochodzi on z czasów zaborów, to obowiązywał jeszcze w czasach wolnej Polski (sygn. 318)⁶. Drugim źródłem archiwalnym ze zbiorów Muzeum w Gostyniu jest księga czeladników cechu młynarzy w Poniecu z lat 1846-1918 (sygn. 346). Chociaż nie obejmuje ona lat 1919-1939, to część osób widniejących w rejestrach była aktywna zawodowo w czasach II Rzeczypospolitej⁷. W zbiorach Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Poniecu znajduje się kronika Szkoły Doksztalcającej (Państwowej Szkoły Uzupełniającej) w Poniecu. Uczęszczała do niej po ukończeniu szkoły powszechnej młodzież rzemieślnicza, która uzupełniała swoje wykształcenie w zakresie ogólnym i zawodowym. W kronice tej oprócz wpisów dotyczących organizacji szkoły,

⁵ Inwentarz akt Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego z lat 1945-1950. Wersja elektroniczna: <https://tnijurl.com/3066dd33c3af/> [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

⁶ Muzeum w Gostyniu. <https://www.muzeum.gostyn.pl/ARCHIWALIA>. Dostępny jest skan statutu [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

⁷ Tamże. Dostępny jest również skan księgi [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

jej pracy jest również informacja o wystawie prac uczniów rzemieślniczych wraz z materiałem ilustracyjnym⁸.

Uzupełnieniem materiałów archiwalnych są relacje dawnych mieszkańców Ponieca: Leona Mulczyńskiego⁹, Feliksa Musiołowskiego¹⁰, Czesława Koniecznego¹¹. Pozwoliły one na uzupełnienie i weryfikację nazwisk rzemieślników ponieckich i właścicieli sklepów oraz ustalenie lokalizacji niektórych placówek rzemieślniczych i handlowych.

Kolejne, obok relacji, uzupełnienie materiałów archiwalnych stanowią informacje prasowe zawarte w „Orędowniku Gostyńskim” z lat 1919-1939. Na łamach tego pisma rzemieślnicy i handlowcy polecali swoje towary i usługi, umieszczali anonse o zatrudnianiu pracowników, majątki wiejskie polecały do sprzedaży płody rolne, zamieszczały ogłoszenia o licytacji zbędnego sprzętu rolnego¹².

Opis gospodarki Ponieca nie był do tej pory przedmiotem osobnego opracowania. Ogólny pogląd na sytuację gospodarczą powiatu gostyńskiego, w tym i Ponieca, daje dobrze znana praca *Dzieje ziemi gostyńskiej*¹³. Bardziej szczegółowe dane dotyczące gospodarki Ponieca i okolic zostały podane w *Dziejach Ponieca*, które ukazały się w 2000 roku. Niniejszy artykuł częściowo bazuje na zawartych tam ustaleniach. Niektóre zagadnienia zostały jednak poszerzone o niewykorzystane wcześniej informacje źródłowe¹⁴.

O gospodarce ponieckiej i sytuacji materialno-bytowej ludności niżej podpisany publikował artykuły o charakterze popularnym na łamach „Gazety Gostyńskiej” w latach 1996-1998. Dotyczyły one rzemiosła i handlu, bezrobocia i wysiłków podejmowanych przez samorząd miejski oraz organizacje

⁸ *Kronika Publicznej Doksztalczącej Szkoły Zawodowej w Poniecu* (Państwowej Szkoły Uzupełniającej) w zbiorach Izby Pamięci Szkoły Podstawowej w Poniecu. Kronika ta obejmuje również czasy zaborów i okres powojenny. Najstarszy wpis pochodzi z roku 1886, ostatni z 1948 roku.

⁹ Leon Mulczyński (1914-2002), przed wojną nauczyciel w Poniecu, żołnierz września 1939 roku, jeńiec wojenny, po wojnie zamieszkały w Śmiglu. *Wspomnienia Leona Mulczyńskiego* w zbiorach prywatnych autora.

¹⁰ Feliks Musiołowski (1923-2014), działacz społeczny (Ochotnicza Straż Pożarna i harcerstwo, samorząd miejski), wieloletni pracownik i prezes Gminnej Spółdzielni w Poniecu, posiadał tytuły Honorowego Obywatela Ponieca i Zasłużonego dla Powiatu Gostyńskiego. *Wspomnienia Feliksa Musiołowskiego* w prywatnych zbiorach autora.

¹¹ Czesław Konieczny (1927-2020) – sportowiec lekkoatleta i działacz sportowy. *Wspomnienia Czesława Koniecznego* spisane przez Martynę Widyńską. Poniec 2010. Maszynopis w posiadaniu autora.

¹² Roczniki „Orędownika Gostyńskiego” dostępne na stronie internetowej Muzeum w Gostyniu: <https://www.muzeum.gostyn.pl/PRASA> [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

¹³ *Dzieje ziemi gostyńskiej*, red S. Sierpowski, Poznań 1979, s. 299-324.

¹⁴ A. B i t n e r – N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000, s. 181-200.

społeczne w łągodzeniu jego skutków, konfliktów społecznych, które ujawniły się szczególnie na wsi pod wpływem kryzysu gospodarczego¹⁵.

Prezentowany w dalszym ciągu tekst obejmuje zatem całość gospodarki ponieckiej i składa się z dwóch części. W części pierwszej omówiono rzemiosło, przemysł, handel. W prezentowanym tekście produkcja gazowni miejskiej została potraktowana skrótowo, ponieważ omówiono ją we wcześniejszym opracowaniu, które ukazało się w numerze 9. „Rocznika Gostyńskiego”¹⁶. Część druga, która jest obecnie w przygotowaniu, będzie obejmować tematykę rolnictwa, leśnictwa i sieci drogowej, instytucji finansowych oraz położenia materialnego ludności.

Zakres terytorialny pracy obejmuje obszar współczesnej gminy Poniec, z wyjątkiem wsi Waszkowo i Zawada, które w tym okresie wchodziły w skład gminy Bojanowo, powiatu rawickiego¹⁷.

Przemysł

Według danych z 1938 roku miasto Poniec zajmowało obszar 1 003 ha, czyli około 10 kilometrów kwadratowych. Liczba ludności w latach 1919-1939 wykazywała lekką tendencję malejącą. W 1919 roku Poniec zamieszkiwało 2 744, a w 1938 roku – 2 628 osób. Poniec był drugim co do wielkości miastem w powiecie, minimalnie przewyższając liczbą ludności inne miasta, z wyjątkiem Gostynia, który liczył 6 800 mieszkańców. Dla porównania dodajmy, że Borek zamieszkiwało 2 058, a Krobię 2 426 osób¹⁸.

Spadek liczby ludności wynikał w dużej mierze z wyprowadzki części Niemców po zakończeniu I wojny światowej i powstaniu wielkopolskim, kiedy Poniec, podobnie jak i cały powiat gostyński, wszedł w skład odrodzonej Polski. Mimo opuszczenia miasta przez bardzo wiele osób narodowości

¹⁵ Artykuły z kolejnych numerów „Gazety Gostyńskiej”: *Przepisy handlowe sprzed 65 lat* („Gazeta Gostyńska” 1996, nr 20, s. 10), *Pieniądze i polityka* („Gazeta Gostyńska” 1996, nr 24, s. 11), *Strajk rolny w Dzieńczynie 1929 r.* („Gazeta Gostyńska” 1996, nr 25-26, s. 21), *Czarkowo contra kominiarze* („Gazeta Gostyńska” 1997, nr 5, s. 14), *Z problematyki rzemiosła i handlu* („Gazeta Gostyńska” 1997, nr 22, s. 37; nr 23, s. 36), *Bezrobocie i próby jego zwalczania* („Gazeta Gostyńska” 1997, nr 24-25, s. 50; 1998, nr 1, s. 30 i 32), *Nastroje społeczne* („Gazeta Gostyńska” 1998, nr 5, s. 36), *Konflikty społeczne na wsi* („Gazeta Gostyńska” 1998, nr 10, s. 40). Archiwalne numery „Gazety Gostyńskiej” dostępne są na stronach internetowych Leszczyńskiej Biblioteki Cyfrowej: <https://www.lbc.leszno.pl/dlibra> oraz Muzeum w Gostyniu <https://www.muzeum.gostyn.pl/PRASA> [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

¹⁶ G. W o j c i e c h o w s k i, *Samorząd miejski Ponieca 1919-1939*, „Rocznik Gostyński” 2022, nr 9, s. 123-144. Instytucji finansowych dotyczy fragment: s. 134-135.

¹⁷ Waszkowo i Zawada zostały podporządkowane władzom w Poniecu po II wojnie światowej, w 1954 roku.

¹⁸ Z. K a c z m a r e k, *W drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej...*, s. 290.

niemieckiej ich udział w ogólnej liczbie mieszkańców nadal wynosił około 10% (280 osób). Ta informacja nie jest bez związku z zagadnieniami gospodarczymi, ponieważ ludność niemiecka posiadała silną pozycję gospodarczą. Większość miejscowych Niemców była rzemieślnikami, handlowcami lub zamożnymi rolnikami, co zostanie wykazane w dalszym ciągu niniejszej pracy¹⁹.

Obszar gminy (wójtostwa) Poniec obejmował 11 952 ha, ustępując wielkością jedynie gminie Gostyń (ponad 12 000 ha). Pod względem liczby ludności gmina Poniec była natomiast najmniejsza w powiecie. Zamieszkiwało w niej 5 581 osób (1938), podczas gdy w innych gminach: Gostyń – 7 400, Piaski – 8 100, Borek – 6 100, Pępowo – 7 500, Krobia – 7 800. W skład gminy wchodziło 16 gromad, obejmujących wsie, majątki rolne i obszary dworskie²⁰.



*Ludwik Łazarcki – burmistrz Ponieca,
właściciel zakładu produkującego maszyny rolnicze*

Z powyższych danych wynika, że Poniec należał, podobnie jak współcześnie, do kategorii małych miast. Stanowił zaplecze rzemieślniczo-handlowo-usługowe dla najbliższych wiosek. Przemysł poniecki reprezentowały drobne zakłady. Jednym z najbardziej znanych był zakład będący własnością Ludwika Łazarckiego. Mieścił się przy ulicy Gostyńskiej, w pobliżu

¹⁹ A. Bitner–Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca...*, s. 180-181.

²⁰ Z. Kaczmarek, *W drugiej Rzeczypospolitej (1918-1939)*, [w:] *Dzieje ziemi gostyńskiej...*, s. 290.

mostu²¹. Zakład używał nazwy – Fabryka i Handel Maszynami Rolniczymi. Specjalizował się w naprawie i obsłudze pługów parowych, nazywanych w tych czasach „parowcami”. Był oficjalnym reprezentantem fabryki samochodów Mathis ze Strasbourga. Zajmował się reperacją maszyn i samochodów. Wykonywał szereg prac zleconych. Na przykład produkował części kolejowe. Zakład prowadził skład części zamiennych do różnych urządzeń mechanicznych²².

Prawie naprzeciwko zakładu Łazarskiego, na rogu ulicy Gostyńskiej i Drogi Pawłowickiej, mieścił się tartak Nikodema Drabińskiego. Określano go tartakiem parowym, ponieważ jako źródła napędu używał maszyny parowej. Zakład zatrudniał 15 pracowników. Przed wybuchem wojny przecierał 300 metrów sześciennych drewna (materiał źródłowy nie podaje w jakim czasie). W pierwszej połowie lat trzydziestych tartak uległ spaleni. W 1933 roku został odbudowany kosztem 2 500 zł i wyposażony w takie maszyny jak: trak, heblarka, wnąkarka, piła tarczowa i wahadłowa²³. Tartak parowy znajdował się również w Rokosowie. Jego zdolności produkcyjne szacowano na 250 metrów sześciennych przetartego drewna. Tartak zatrudniał ośmiu pracowników²⁴.

W Poniecu i okolicy zlokalizowanych było kilka niewielkich zakładów zaliczanych do branży spożywczej. Przerabiały one surowiec dostarczany przez miejscowe rolnictwo.

Przy ulicy Bojanowskiej znajdowała się mleczarnia. Paul Waehner, autor niemieckiej monografii Ponieca, twierdzi, że zakład powstał w latach siedemdziesiątych XIX wieku. W następnym dziesięcioleciu przejął go obywatel Szwajcarii Anton Ebnöther, a po nim jego syn Paul. W okresie międzywojennym właściciel oddał zakład w zarząd dzierżawcy, którym był Bruno Adamkiewicz. Mleczarnia została wyposażona w napęd parowy. Jej główne produkty to masło i ser. Mleczarnia była zakładem niewielkim. Według danych z 1946 roku zatrudniała pięciu pracowników fizycznych i dwóch umysłowych. Prawdopodobnie podobny lub identyczny stan zatrudnienia odnotowano w okresie międzywojennym²⁵.

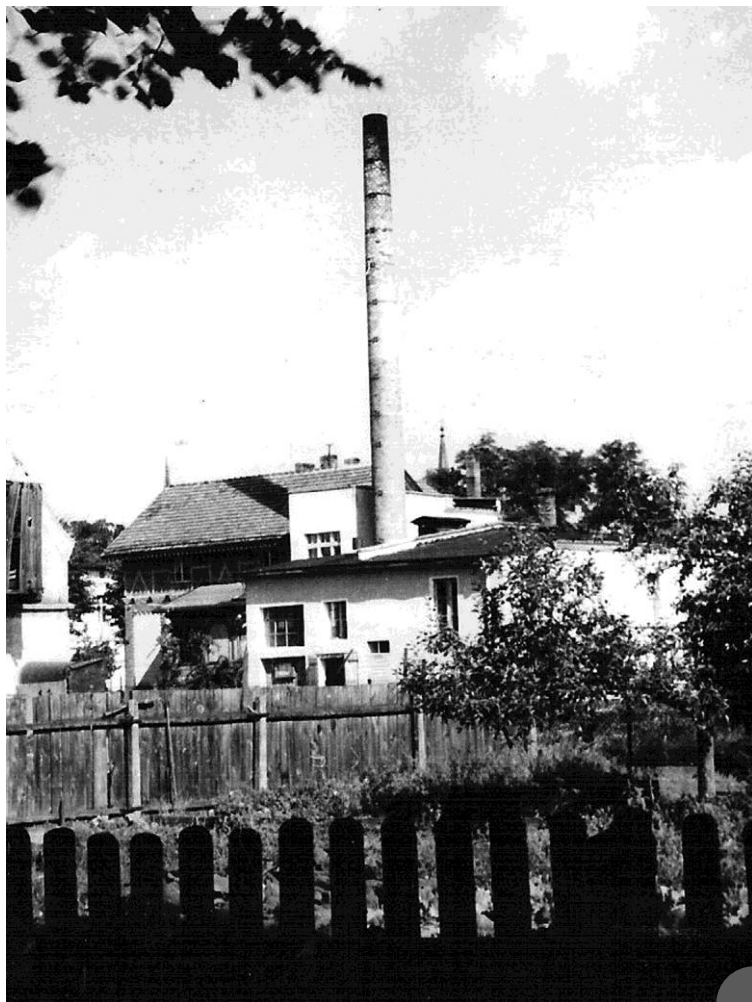
²¹ Ludwik Łazarski – znany w Poniecu działacz polityczno-społeczny. W grudniu 1918 roku reprezentował powiat gostyński na Sejmie Dzielnicowym w Poznaniu. W latach 1919-1922 był pierwszym polskim burmistrzem Ponieca, a w latach późniejszych członkiem Sejmiku Powiatowego w Gostyniu.

²² Pismo Ludwika Łazarskiego do Wydziału Powiatowego w Gostyniu z 12 marca 1926 roku – kserokopia, zbiory prywatne. Obecnie po zakładzie nie ma śladu. Zdewastowane zabudowania rozebrano kilka lat temu. Istnieje nadal willa Łazarskich, która przeszła z rąk spadkobierców rodziny do nowego właściciela.

²³ Archiwum Państwowe w Poznaniu (dalej: APP), *Urząd Wojewódzki Poznański 1919-1939*, sygn. 4253; *Urząd Wojewódzki Poznański 1945-1950*, sygn. 2731. Obecnie w dawnym tartaku Drabińskiego mieści się firma Woldrew działająca w branży drzewnej.

²⁴ APP, *Urząd Wojewódzki Poznański 1945-1950*, sygn. 2731.

²⁵ APP, *Urząd Wojewódzki Poznański 1945-1950*, sygn. 2732; P. W a e h n e r. *Punitz: 1271-1945: Berichte zur Geschichte der Stadt*, Karlsruhe 1982, s. 104-105.



Mleczarnia w Poniecu

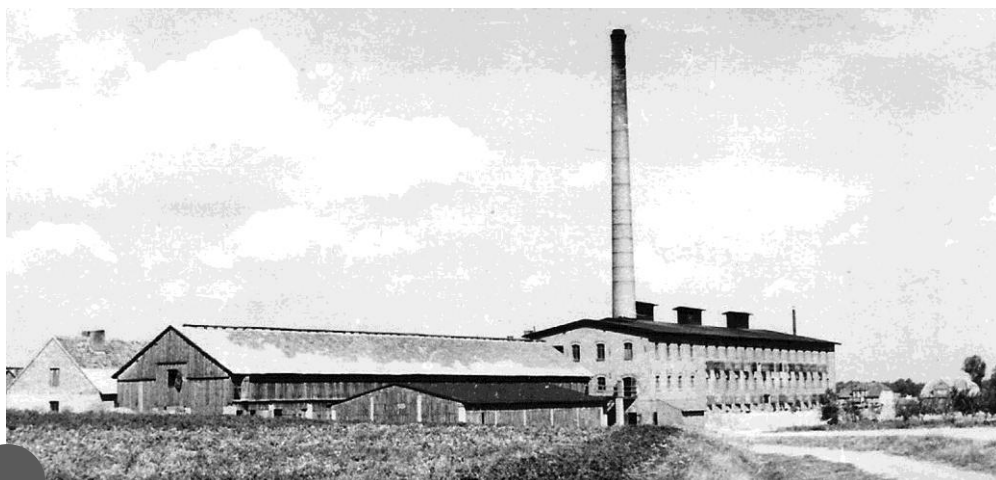
W 1925 roku przy ulicy Dworcowej wzniesiono budynek młyna parowego. Należał do mieszkańca Ponieca – Klemczaka. W ocenie Paula Wahnera „Była to (...) próba ożywienia miejscowej gospodarki. Chodziło o to, aby zastąpić nim liczne dawne wiatraki”. Tych w 1928 roku było już tylko pięć (znajdowały się między innymi przy drodze do Waszkowa i w Śmiłowie). Tuż przed wybuchem wojny pracowały już tylko dwa wiatraki²⁶. Uruchomienie młyna parowego miało stworzyć konkurencję dla podobnych przedsięwzięć w okolicy (Gołaszyn, Gostyń, Leszno)²⁷.

²⁶ Obydwa spalone przez wycofujące się Wojsko Polskie we wrześniu 1939 roku.

²⁷ W czasie II wojny światowej młyn uległ spaleni. Po wojnie został odbudowany. Na przełomie XX/XXI w. funkcjonowało w nim przedsiębiorstwo „Mixt”. Obecnie nieczynny. *Wspomnienia Leona Mulczyńskiego i Wspomnienia Czesława Koniecznego.*

W sektorze przemysłu spożywczego, oprócz mleczarni, działały gorzelnie w Łęce Wielkiej i Rokosowie. Pierwsza z nich należała do właścicieli majątku – Mielżyńskich. Produkcja spirytusu wynosiła około 20 000 litrów. Zakład zatrudniał pięciu pracowników. Taką samą wielkość produkcji i liczbę zatrudnionych miała gorzelnia w Rokosowie. Jej właścicielem był Jan Czartoryski²⁸. Istniał także niewielki browar w Poniecu przy ulicy Krobskiej. Na jego temat nie udało się znaleźć w źródłach bliższych informacji²⁹.

Na miejscowym surowcu bazowała również cegielnia znajdująca się przy ulicy Krobskiej, należąca do rodziny Budziszewskich. Nie odgrywała jednak większej roli gospodarczej w życiu miasta, ponieważ przez dłuższy czas pozostawała nieczynna. Budziszewscy woleli inwestować w pracę cegielni w Sowinach, znajdującej się na terenie sąsiedniej gminy Bojanowo³⁰.



Cegielnia w Poniecu

Ważną rolę w życiu mieszkańców Ponieca odgrywała natomiast gazownia. Została ona zbudowana przez firmę Franke z Bremy w 1907 roku. Dostarczała mieszkańcom gazu w ilości przeciętnie 70 000 metrów sześciennych rocznie³¹. Było to mniej niż wynosiła produkcja gazowni w Gostyniu (90 000 m³), ale więcej niż w Krobi (30 000 m³), w Borku (2 000 m³)³². Oprócz gazu zakład zaopatrywał mieszkańców Ponieca i okolic w takie pro-

²⁸ APP, *Urząd Wojewódzki Poznański 1945-1950*, sygn. 2731.

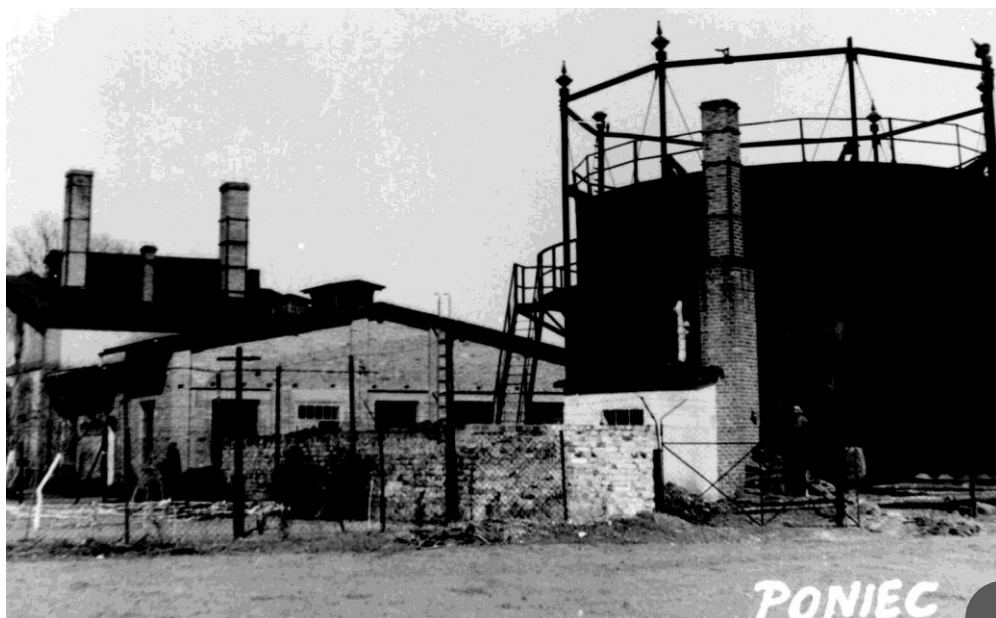
²⁹ Obecnie w budynku dawnego browaru znajdują się lokale mieszkalne. W czasie prac adaptacyjnych usunięto charakterystyczny osmioboczny komin.

³⁰ Władze miejskie Ponieca starały się nakłonić Budziszewskich do uruchomienia cegielni w celu zatrudnienia w niej bezrobotnych. Staw na terenie cegielni, powstały w wyrobiskach, służył jako dzikie kąpielisko, *Wspomnienia L. Mulczyńskiego*.

³¹ W *Dziejach ziemi gostyńskiej* podana jest liczba 11 000 m³.

³² APP, *Urząd Wojewódzki Poznański 1945-1950*, sygn. 2731.

dukty jak: koks gazowniczy, smoła węglowa, woda amoniakalna, grafit³³. Dla przykładu można podać, że w okresie 12 miesięcy roku obrachunkowego, który trwał od 1 kwietnia 1938 roku do 31 marca 1939 roku, gazownia poniecka dostarczyła mieszkańcom miasta 73 359 m³ gazu świetlnego, wyprodukowała 247 ton koksu gazowniczego, 8 ton smoły, 11,5 tony wody amoniakalnej i 4 tony grafitu³⁴.



Gazownia w Ponecu

Rzemiosło

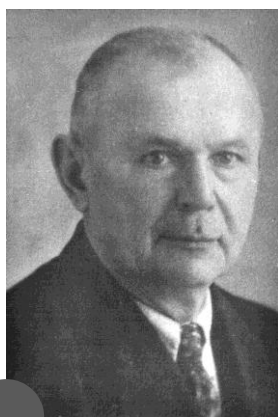
Rzemiosło ponieckie reprezentowały liczne zakłady różnych branż. Niestety, brak zbiorczych danych z lat 1919-1939 o liczbie rzemieślników z podziałem na branże. Materiał archiwalny dostarcza jedynie informacji częściowych. W tej sytuacji trzeba posłużyć się danymi pochodzącymi z 1918 roku. Można założyć bowiem, że mogły być one zbliżone do danych z późniejszego okresu. Po odzyskaniu niepodległości Ponec opuszczali głównie niemieccy urzędnicy, policjanci, nauczyciele. Pozostawały natomiast osoby o ugruntowanej pozycji zawodowej, finansowej i towarzyskiej, czyli rzemieślnicy i kupcy. Świadczą o tym liczne wśród ponieckich rzemieślników niemieckie nazwiska, przytaczane w dalszym ciągu pracy.

³³ Szerzej na temat gazowni zob. A. B i t n e r – N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Poneca...*, s. 184-185; G. W o j c i e c h o w s k i, *Samorząd miejski Poneca...*, s. 140-141.

³⁴ APP., *Urząd Wojewódzki Poznański 1919-1939*, sygn. 4251, s. 5.

Według Paula Waehnera w 1918 roku w mieście było 13 piekarzy, 12 rzeźników, ośmiu kowali i ślusarzy, sześciu krawców męskich i damskich, pięciu fryzjerów, z tego dwóch damskich, czterech malarzy, trzech zegarmistrzów, trzech rymarzy, dwóch cukierników, dwóch bednarzy, dwóch hydraulików/dekarzy i tokarz³⁵.

Niektóre z powyższych danych są identyczne w późniejszych latach. W 1928 roku w mieście było również 12 rzeźników. Wśród nich wyróżniał się jakością produktów warsztat Franciszka Bartkowiaka³⁶. Mieścił się on na rogu ulic Małozamkowej i Focha. Firma dysponowała jedyną w Poniecu piwnicą w formie ziemianki, w której składowano lód zwożony z okolicznych stawów, szczególnie z tak zwanego stawu szpitalnego (niem. Spitalteich) przy ulicy Gostyńskiej. Dzięki temu w ciepłych porach roku ziemianka pełniła rolę lodowni, w której przechowywano produkty mięsne³⁷.



Franciszek Bartkowiak – mistrz rzeźniczy, prezes Towarzystwa Przemysłowego (1922).

Udało się ustalić nazwiska właścicieli innych zakładów rzeźniczych w Poniecu oraz adresy niektórych z nich. Właścicielami zakładów rzeźniczych byli: Oswald Sabiers, Paul Sabiers, Zofia Kryś, Hermann Morchel, Maksymilian Konieczny (ulica Wolności), Jan Musiołowski, Józef Olsztyński (ulica Drożdżyńskiego 1), Karol Nawrocki, Rozalia Śliwińska, Gustav Tirpitz, Władysław Poniecki, Franciszek Antkowiak (ulica Kościelna), Tomasz Szulc (ulica Sienkiewicza). Jak widać z dokonanego wyliczenia, część rzeźników ponieckich stanowili Niemcy³⁸.

³⁵ P. W a e h n e r. *Punitz...*, s. 107.

³⁶ Franciszek Bartkowiak był długoletnim radnym miejskim i działaczem społecznym, m.in. prezesem Towarzystwa Przemysłowego.

³⁷ *Wspomnienia Feliksa Musiołowskiego i Wspomnienia Leona Mulczyńskiego.*

³⁸ Archiwum Państwowe w Lesznie (dalej: APL), *Akta miasta Ponieca*, sygn. 30; APP, *Urząd Wojewódzki Poznański 1945- 1950*, sygn. 2732, s. 31; *Wspomnienia Leona Mulczyńskiego.*



Lodownia Franciszka Bartkowiaka przy ulicy Szkolnej

Na terenie wiejskim wokół Ponieca działalność rzeźniczą w 1921 roku prowadzili: Jan Latanowicz z Łęki Wielkiej, Franciszek Jaskulski z Rokosowa i Antoni Kosowicz z Żytowiecka. W Łęce Wielkiej zakład posiadał również Józef Olsztyński, który później przeniósł się do Ponieca³⁹.

Drugim, licznie reprezentowanym rzemiosłem ponieckim, było piekarstwo. W 1924 roku warsztaty tej branży prowadzili: Antoni Klemczak, Karol Kollewe, Richard Kollewe, Wojciech Adamski (ulica Sienkiewicza), Richard Eitner, Franciszek Konieczny (ulica Szkolna 1), Otton Gaumer, Ignacy Jankowski⁴⁰.

Dane osobowe dotyczące innych branż rzemieślniczych są bardzo niepełne. Udało się ustalić nazwiska (nie zawsze imiona) tylko niektórych rzemieślników. Siodlarzami byli: Majewski, Feliks Bączkowski⁴¹. Warsztat kołodziejski prowadził Franciszek Baksalary⁴². Kowalami byli: Jasiak, Szczepan Kłopotcki, Just, Teofil Dechnik⁴³. Do stolarzy ponieckich należeli: Edward Ledworowski, Walkowiak, Stefan Kaliski, Stanisław Stankowski⁴⁴. Branżę szewską reprezentowali między innymi: Poprawski, Grzesiak, Mądry, Józef Olejniczak (ulica Kościelna 1), natomiast krawiecką: Zwiernik, Andrzejewski⁴⁵.

³⁹ APL, *Wydział Powiatowy w Gostyniu*, sygn. 85, s. 185.

⁴⁰ APL, *Akta miasta Ponieca*, sygn. 30; *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 115, s. 138; *Wspomnienia Leona Mulczyńskiego*; G. W o j c i e c h o w s k i, *Z problematyki rzemiosła i handlu*, „Gazeta Gostyńska” 1997 nr 22.

⁴¹ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 40, s. 43.

⁴² *Kronika Publicznej Doksztalającej Szkoły Zawodowej w Poniecu*. Relacja z wystawy prac uczniów rzemieślniczych.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Tamże; APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 52, s. 18.

⁴⁵ Tamże.



Siodlarz Majewski przed swoim warszatem



Warsztat kowalско-kołodziejski F. Baksalarego przy ulicy Bojanowskiej 37

Znanym mistrzem kołodziejским był Wawrzyn Walkowiak⁴⁶. Zakłady szewskie prowadzili: Jan Radojewski, Antoni Grzesiak, Hermann Petryfke, Ludwik Guliński, Julian Nikolaus⁴⁷. Antoni Walkowiak posiadał przedsiębiorstwo budowlane, które zatrudniało w sezonie nawet kilkunastu pracowników, co jak na warunki Ponieca było znaczną liczbą⁴⁸. Warsztat fryzjerski na Rynku prowadził Stefan Mikulski⁴⁹.

Organizacjami skupiającymi rzemieślników były cechy. Należeli do nich nie tylko mistrzowie, ale i czeladnicy. W omawianym okresie przynależność do cechu nie była już obowiązkowa, nad czym ubolewał dziennik „Głos Polski” ukazujący się w Lesznie i innych ośrodkach południowo-zachodniej Wielkopolski:

Nie wszyscy rzemieślnicy ponieccy należą do istniejących cechów, a szkoda, bo jakkolwiek zadania dzisiejszych cechów różnią się od zadań cechów dawniejszych, mogłyby one w dzisiejszych czasach jako organizacje zawodowe, rzemieślnicze mogłyby zdziałać dużo dla rozwoju rzemiosła na gruncie tutejszym, tym bardziej, że Poniec jest ośrodkiem nadgranicznym.

Ta sama gazeta z zadowoleniem odnotowała fakt, że rzemiosło ponieckie „jest już przeważnie w rękach polskich”, chociaż w przeszłości było inaczej. Na potwierdzenie tego faktu została podana informacja, że w 1866 roku cech szewski w Poniecu liczył 41 członków, w tym 38 Niemców i tylko trzech Polaków⁵⁰.

Cechy działały początkowo na podstawie przepisów z czasów zaborów. Dopiero 20 lutego 1936 ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu o cechach rzemieślniczych. Zgodnie z nim do zadań cechu należało: prowadzenie działalności kulturalno-oświatowej i towarzyskiej dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników, opieka nad młodzieżą rzemieślniczą, pozostającą na nauce u członków cechu poprzez organizowanie, prowadzenie lub popieranie burs, patronatów, świetlic, czytelni, poradni zawodowych, przesyłanie odpisów umów o naukę, zawieranych przed cechem pomiędzy członkami cechu a uczniami rzemieślniczymi, właściwej izbie rzemieślniczej do rejestracji oraz uwierzytelnia świadectwa przebytej lub ukończonej nauki, rozstrzyganie poddanych jego orzecznictwu sporów, wynikających ze stosunku nauki rzemiosła, organizowanie, prowadzenie lub popieranie szkół i doksztalających kursów zawodowych, odczytów, konkursów, wystaw, wycieczek dla członków cechu oraz ich pracowników i uczniów, organizo-

⁴⁶ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 40, s. 43.

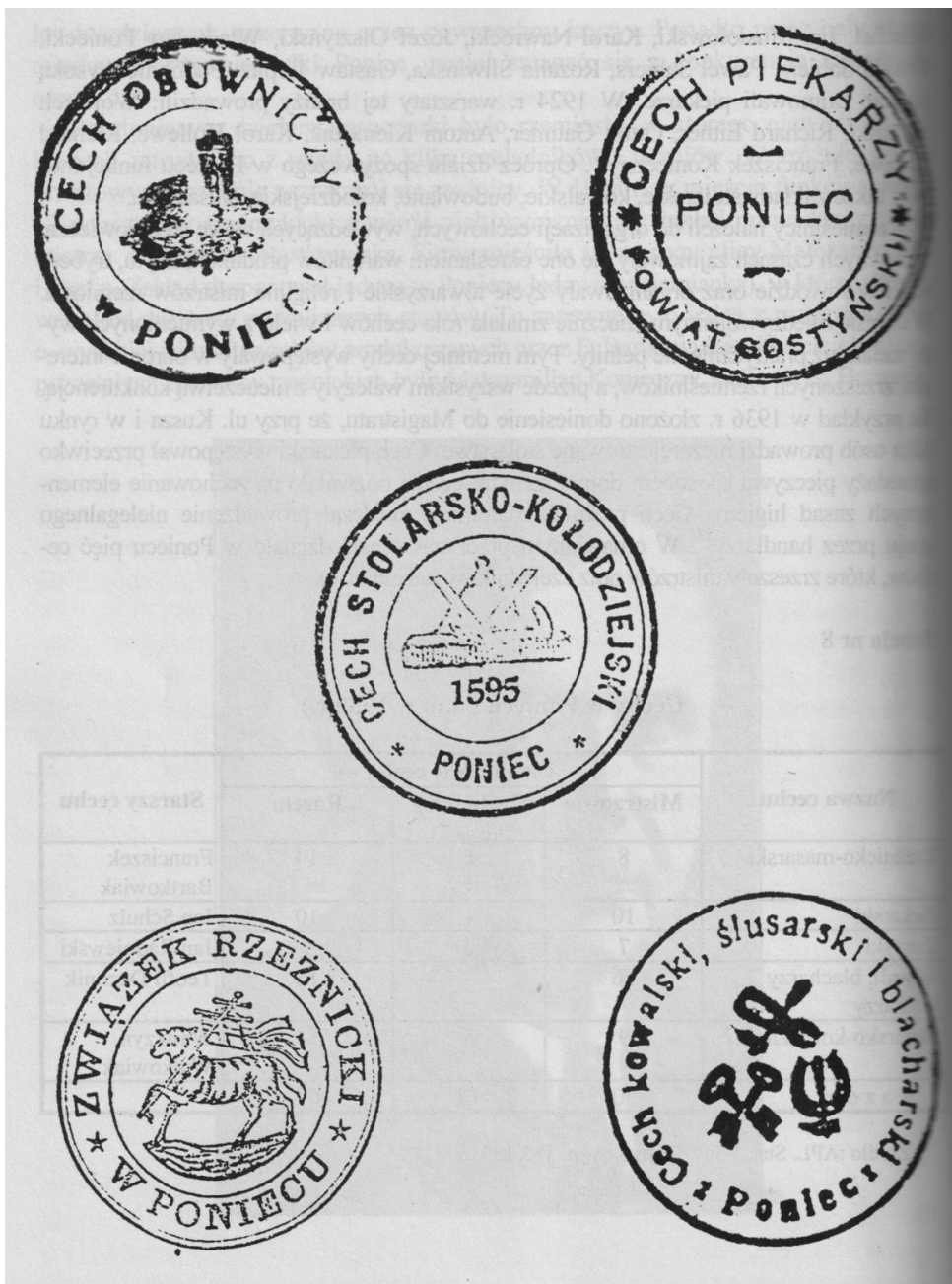
⁴⁷ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 115, s. 333.

⁴⁸ *Kronika Publicznej Doksztalającej Szkoły Zawodowej w Poniecu*.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ „Głos Polski” 1938, nr 83 i 88.

wanie i prowadzenie kas i funduszków zapomogowych (pogrzebowych, sierocych itp.) dla członków cechu oraz ich rodzin i pracowników⁵¹.



Pieczone cechów ponieckich

⁵¹ Dziennik Ustaw 1936, Nr 147, wersja elektroniczna: <https://tnijurl.com/fec682429fc3/> [Dostęp: 19 sierpnia 2023 roku].

Na terenie miasta Ponieca w czasach II Rzeczypospolitej istniały następujące cechy: rzeźniczo-masarski, piekarski, kowalski, stolarsko-kołodziejski.

Tabela 1

Cechy działające w Poniecu (stan z 1930 roku)

Nazwa cechu	Liczba mistrzów	Liczba czeladników	Liczba uczniów	Łączna liczba członków cechu*	Starszy cechu
Rzeźniczo-masarski	8	6	3	14	Franciszek Bartkowiak
Piekarski	10	0	7	10	Jan Schulz
Szewski	7	2	7	9	Jan Radojewski
Zbiorczy: kowali, blacharzy i ślusarzy	16	0	19	16	Teofil Dechnik
Stolarsko-kołodziejski	9	5	10	14	Wawrzyn Walkowiak
Razem	50	17	53	67	

*Razem mistrzów i czeladników. Uczniowie nie należeli do cechu.

źródło: APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 115, s. 316-321.

Jak widać z powyższego zestawienia, do cechów należało stosunkowo niewielu czeladników. Prawdopodobnie w rzemiośle ponieckim produkującym głównie dla niewielkiego, lokalnego rynku nie potrzeba było zbyt wielu rąk do pracy. Wielu mistrzów nie zatrudniało najmniejszej siły roboczej w charakterze czeladników. Pracowali sami, ewentualnie z pomocą uczniów.

Cechy skupiały rzemieślników z terenu Ponieca i okolicznych wsi. Statuty cechowe określały zasięg działania, który nie zawsze pokrywał się z terenem gminy Poniec. Z informacji przesłanych w 1929 roku przez cech piekarski w Poniecu do Starostwa Powiatowego w Gostyniu wynika, że działał on również na terenie Pawłowic i Luboni, należących do powiatu leszczyńskiego⁵². Cech rzeźniczo-masarski uchwalił na zebraniu 12 maja 1929 roku, że teren jego działania obejmuje oprócz miasta Ponieca, również Gościejewice w powiecie rawickim⁵³.

Zachowane materiały archiwalne świadczą, że zajmowały się obroną cen na towary produkowane przez należących do nich rzemieślników. Świadczy o tym konflikt o ceny chleba między cechem piekarskim a władzami Ponieca w latach 1923-1924.

⁵² APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 115, s. 217.

⁵³ Tamże, s. 153.

W Polsce w tym czasie panowała hiperinflacja. Ceny rosły gwałtownie z dnia na dzień, osiągając zawrotne wysokości. Burmistrz Ponieca, Władysław Lange, doniósł Starostwu w Gostyniu, że ceny chleba u piekarzy ponieckich w ciągu zaledwie kilku dni wzrosły z 600 do 800 tysięcy marek polskich za bochenek. Oskarżał przy tym piekarzy o zмовę cenową, ponieważ ceny wzrosły u wszystkich w tym samym czasie o jednakową sumę. Zdaniem burmistrza wzrost cen był nieuzasadniony bo, jak twierdził: „jeden pracuje sam, a inny z uczniami i czeladnikami, a poza tym każdy ma inne urządzenia”. Do piekarzy udała się kontrola policyjna, która potwierdziła podwyższenie cen. W odpowiedzi cech piekarski wystosował pismo do burmistrza, w którym przedstawiał kalkulację kosztów wypieku chleba w celu udowodnienia, że podwyżki cen są uzasadnione.

Kilka dni później w 11 zakładach piekarskich przeprowadzono kontrolę sanitarną. Jej wyniki były miazdzące dla rzemieślników. Według raportu policyjnego sporządzonego na podstawie danych inspekcji sanitarnej we wszystkich panował brud, brakowało miednic i ręczników, spluwaczek, worki z mąką stały wprost na podłodze, niektóre piekarnie służyły zarazem jako kuchnie. Przy okazji sprawdzono kilka warsztatów rzeźnickich, gdzie również odnotowano brak higieny. Nie sposób oprzeć się wrażeniu, że ta kompleksowa kontrola była swego rodzaju odwetem za opór piekarzy i środkiem nacisku w negocjacjach cenowych. W źródłach brak jest informacji, jak ten konflikt się zakończył⁵⁴.

Cechy, broniąc interesów swych członków, występowały przeciwko konkurencji. Dlatego zwalczały pojawiające się w Poniecu próby prowadzenia działalności przez osoby, które do nich nie należały. W 1936 roku cech stolarski złożył doniesienie do magistratu Ponieca, że przy ulicy Kusza i na Rynku pewne osoby prowadzą niezarejestrowaną stolarską działalność rzemieślniczą. Zwalczano też sprzedaż pieczywa przez domokrażców. Swój sprzeciw piekarze uzasadniali tym, że nie zachowują oni elementarnych zasad higieny. Cech rzeźnicki występował przeciwko prowadzeniu pokątnego uboju przez handlarzy⁵⁵. Cech szewski na dorocznym walnym zebraniu 22 stycznia 1939 roku podjął uchwałę, że będzie bezzwłocznie zgłaszał wszelkie próby prowadzenia warsztatów przez osoby w nim niezrzeszone⁵⁶.

O swoje interesy walczyli też kominiarze, chociaż nie mieli własnego cechu w Poniecu. Spowodowało to konflikt z miejscowym społeczeństwem, niezadowolonym ze zbyt wysokich taryf kominiarskich. Mieszkańcy Czar-kowa w marcu 1924 roku wysłali nawet list protestacyjny do Starostwa Po-

⁵⁴ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 34, s. 35; sygn. 125, s. 398; sygn. 145, s. 34; G. W o j c i e c h o w s k i, *Z problematyki rzemiosła i handlu...*

⁵⁵ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 50, s. 197; sygn. 115, s. 138.

⁵⁶ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 115, s. 333; G. W o j c i e c h o w s k i, *Z problematyki rzemiosła i handlu...*

wiatowego w Gostyniu. Skarżyli się, że opłaty kominiarskie są bardzo zróżnicowane w zależności od osoby wykonującej usługę. Wahały się w granicach od 240 do 640 tysięcy marek polskich, co stanowiło równowartość aż trzech dniówek pracownika albo 36 funtów żyta. Autorzy skargi twierdzili, że przed wojną w 1914 roku ceny usług kominiarskich stanowiły tylko równowartość dwóch funtów żyta. Oburzenie mieszkańców Czarkowa powodowało też doliczenie opłaty za dojazd w wysokości 100%, co nazywali „czystą lichwą, bo to się niektórym wydaje jakby to żyto z góry rolnikowi leciało”. Twierdzili, że mogą za dojazd dopłacić jedynie 5%, „bo robotnik musi lecieć do pracy 6-7 kilometrów i żaden diabeł nie rachuje, tylko dostaje to, co w miejscu zapracuje”. Starosta odpowiedział, że w jego kompetencjach nie leży ustalanie taryf kominiarskich i odesłał skargę mieszkańców Czarkowa do Wydziału Powiatowego. W materiale źródłowym brak informacji, jaki finał miała ta sprawa⁵⁷.

Wiadomo jednak, że w latach późniejszych określanie wysokości taryf kominiarskich należało do kompetencji władz samorządowych miasta, co chroniło mieszkańców przed wygórowanymi cenami. Dla przykładu można podać, że na mocy uchwały Rady Miejskiej Ponieca z 9 lutego 1933 roku za czyszczenie kominów pobierano 35 gr⁵⁸. Trzy lata później członkowie magistratu ponieckiego doszli do wniosku, że taryfa kominiarska jest wygórowana. W związku z tym zaproponowali jej obniżenie o 30%. Źródła nie dają odpowiedzi, jak do tej propozycji odniosła się Rada Miejska⁵⁹. Magistrat, chroniąc ludność Ponieca przed zbyt wysokimi cenami usług kominiarskich, podjął jeszcze jedną decyzję. 11 września 1936 roku dokonał poprawek w taryfie kominiarskiej obowiązującej w mieście. Polegały one na tym, że lokale gastronomiczne miały płacić według takiej samej taryfy jak odbiorcy indywidualni. W uzasadnieniu napisano, że „lokale w tutejszym mieście są tak małe, że nie zasługują na nazwę – przemysłowe⁶⁰”. Kominiarzem w Poniecu był Kwiatkowski. Magistrat zawarł z nim dwuletnią umowę w styczniu 1928 roku⁶¹.

Organizacje cechowe zatwierdzały umowy o świadczenie nauki między mistrzami a uczniami (terminatorami). W umowach znajdowały się zapisy, że uczniowie są zobowiązani do „(...) posłuszeństwa mistrzowi, przyzwoitego zachowania, pilnej pracy i uczenia na naukę do szkoły dokształcającej”. Ponosili również materialną odpowiedzialność za ewentualne szkody. Uczniowie otrzymywali za swą pracę symboliczne wynagrodzenie. W pierw-

⁵⁷ APL, Wydział Powiatowy w Gostyniu, sygn. 5, s. 77; G. Wojciechowski. *Czarkowo contra kominiarze*, „Gazeta Gostyńska” 1997, nr 5.

⁵⁸ APL, Akta miasta Ponieca, sygn. 21, s. 214.

⁵⁹ APL, Akta miasta Ponieca, sygn. 22, s. 256.

⁶⁰ Tamże, s. 264.

⁶¹ Tamże, s. 18.

szym roku nauki wynosiło ono 1,50 zł, w drugim 3 zł, a w następnych 4,50 zł miesięcznie. Jednak mistrzowie często uważali, że przywileje uczniowskie są i tak zbyt wygórowane. Ich niezadowolenie budził obowiązek płacenia uczniom. Uczestnicy zebrania rzemieślniczego 24 stycznia 1932 roku stwierdzili, że obowiązek opłacania pracy uczniowskiej jest niesprawiedliwy bo „to jest tak jakby profesor uniwersytetu musiał płacić swoim studentom”⁶².

Uczniowie rzemieślniczy musieli uczęszczać do szkoły dokształcającej, która powstała jeszcze w czasach zaborów, w grudniu 1886 roku. Pod koniec I wojny światowej i w okresie powstania wielkopolskiego zajęcia w szkole odbywały się nieregularnie, a w końcu zostały zupełnie zawieszono. Przyczyną było prawdopodobnie powołanie wielu uczniów i nauczycieli w szeregi wojskowe. Zajęcia wznowiono w październiku 1919 roku w formie kursu dokształcającego. Liczba jego uczestników wynosiła około 50. 15 lutego 1920 roku utworzono oficjalnie szkołę wieczorową pod nazwą Państwowa Szkoła Dokształcająca, do której zapisano 43 uczniów, których podzielono na dwa oddziały. Pierwszy liczył 23 chłopców, a do drugiego przydzielono wszystkich uczniów narodowości niemieckiej. Kierownikiem szkoły został nauczyciel Piszczyk, który później zmienił nazwisko na Zamorski. W październiku 1920 roku zatrudniono kolejnych nauczycieli: Pulkowskiego, który uczył także w szkole parafialnej i Rzymkowskiego, kierownika Banku Ludowego w Poniecu. Jego zadaniem było nauczanie zasad księgowości („książkowości”). Dzięki zatrudnieniu tych osób liczba lekcji wzrosła do ośmiu tygodniowo. W 1921 roku pracę w szkole dokształcającej podjęli Maksymilian Kreutzinger i Musiałkiewicz. Przez cały okres lat trzydziestych XX wieku w tej placówce dydaktycznej pracowali nauczyciele miejscowej szkoły powszechnej. Byli to: Stanisław Romanowski – kierownik Szkoły Powszechnej w Poniecu, który pełnił zarazem funkcję kierownika miejscowej Państwowej Szkoły Dokształcającej, Maksymilian Kreutzinger, Stanisław Dembiński, Henryk Włodarczyk i przez jeden rok szkolny 1935/1936 Leon Mulczyński⁶³.

Nauka w Szkole Dokształcającej trwała trzy lata i obejmowała przedmioty ogólne: język polski, geografę, religię, higienę i zawodowe: rachunkowość, naukę zawodu i organizacji warsztatu pracy, rysunek zawodowy. Odbywały się też zajęcia przysposobienia wojskowego w ramach hufca szkolnego. Ogólna ilość godzin nauki wynosiła 10 w tygodniu, a od roku szkolnego 1931/1932 – 8. Nauka kończyła się egzaminem pisemnym i ustnym, który większość uczniów zdawała. W skład komisji egzaminacyjnej wchodził nauczyciele uczący w szkole oraz delegat Rady Nadzorczej, złożonej z miejscowych rzemieślników.

⁶² APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 40, s. 143.

⁶³ *Kronika Publicznej Dokształcającej Szkoły Zawodowej w Poniecu*.

Początkowo szkoła składała się z trzech klas. Jednak od roku 1933/34 wszystkie klasy połączono w jedną. Przyczyną połączenia była niewielka liczebność klas i oszczędności. Dane o ilości uczniów w szkole są dostępne dla lat 1930-1939 (Tabela 2).

Tabela 2

Liczba uczniów Państwowej Szkoły Doksztalającej

Rok szkolny	Klasa I/ rocznik pierwszy (od 1933)	Klasa II/ rocznik drugi (od 1933)	Klasa III/ rocznik trzeci (od 1933)	Łączna liczba uczniów	Dopusz- czeni do egzami- nów koń- cowych	Pozytywny wynik egzaminu
1929/30	29	26	15	70	7	bd.
1930/31	23	26/16*	26	91	27	25
1931/32	10**	34	33	74	25	3
1932/33	13***		33***	46	25	25
1933/34****	4	4	11	19	11	11
1934/35	26	3	4	33	4	4
1935/36	22	16	4	42	4	4
1936/37	17	16	17	50	17	17
1937/38	9	16	16	41	bd.	bd.
1938/39	23	11	13	47	13	13

* Klasa II o profilu handlowym.

** Z powodu niskiej liczebności klasa I została połączona z klasą II.

*** Szkoła była podzielona na pododdział młodszy i starszy.

**** Ze względu na niską liczbę uczniów od roku szkolnego 1933/1934 Szkoła była jednoklasowa.

źródło: *Kronika Publicznej Doksztalającej Szkoły Zawodowej w Poniecu*

Członkami Rady Nadzorczej Państwowej Szkoły Doksztalającej byli, jak to wcześniej powiedziano, miejscowi rzemieślnicy. W latach 1930-1939 w Radzie Nadzorczej zasiadali: Feliks Bączkowski – siodlarz, Jan Szulc – piekarz, Jan Radojewski – szewc, Franciszek Baksalary – kowal, Wawrzyn Walkowiak – kołodziej, Antoni Walkowiak – murarz i cieśla, Stefan Mikulski – fryzjer⁶⁴.

Ważnym wydarzeniem z życia Szkoły Doksztalającej była wystawa prac jej uczniów. Odbyła się w gmachu Publicznej Szkoły Powszechnej

⁶⁴ *Kronika Publicznej Doksztalającej Szkoły Zawodowej w Poniecu*.

w Poniecu w niedzielę 10 kwietnia 1938 roku. Cieszyła się wielkim powodzeniem wśród miejscowego społeczeństwa. W ciągu jednego dnia zwiedziło ją ponad tysiąc osób.



Mistrzowie i nauczyciele ponieccy.

1. Stanisław Romanowski – kierownik Państwowej Szkoły Doksztalczącej i Publicznej Szkoły Powszechnej, 2. Stanisław Dembiński – nauczyciel, 3. Henryk Włodarczyk – nauczyciel, 4. Szymankiewicz – mistrz stolarski, 5. Baksalary – mistrz kołodziejski, 6. Jasiak – mistrz kowalski, 7. Ledworowski – mistrz stolarski, 8. Poprawski – mistrz szewski, 9. Schulz – mistrz piekarski, 10. Grzesiak – mistrz szewski, 11. Zwiernik – mistrz krawiecki, 12. Konieczny – mistrz piekarski, 13. Andrzejewski – mistrz krawiecki, 14. Mądry – mistrz szewski, 15. Kłopocki – mistrz kowalski, 16. Pakosz – mistrz ślusarski, 17. Walkowiak – mistrz budowlany, 18. Jankowski – mistrz piekarski, 19. Wałęski – mistrz piekarski, 20. Just – mistrz kowalski

Dwudziestoosobowa komisja złożona z nauczycieli Szkoły Doksztalczącej i przewodniczących cechów nagrodziła wszystkich uczniów dyplomami, a większość eksponatów wraz z rysunkami zakwalifikowała na Okręgową Wystawę Prac Terminatorów w Poznaniu (od 5 do 6 czerwca 1938 roku). Oprócz prac uczniowskich na wystawie można było obejrzeć znajdujące się w posiadaniu cechów różne dokumenty historyczne, księgi, godła, skrzynie cechowe⁶⁵.

⁶⁵ Kronika Publicznej Doksztalczącej Szkoły Zawodowej w Poniecu; „Głos Polski” 1938, nr 83 i 88.



Uczniowie wraz ze swoimi pracami

Wielu rzemieślników ponieckich należało do Towarzystwa Przemysłowego, nazywanego w niektórych źródłach Towarzystwem Przemysłowców. Powstało ono 7 lipca 1877 roku, czyli jeszcze w czasach zaborów. Celem stowarzyszenia była „towarzyska zabawa i wzajemne pouczenie się o rzeczach przemysłu”. Skład społeczny Towarzystwa Przemysłowego nie był jednolity, co zresztą nie było sprzeczne ze statutem. Wstąpić do niego mógł każdy, „ktokolwiek oddaje się przemysłowi lub sprzyja takowemu”. Pod pojęciem „przemysł” w tym czasie rozumiano również rzemiosło. Dlatego, oprócz właścicieli niewielkich zakładów, należeli do niego liczni rzemieślnicy i kupcy. Do Towarzystwa Przemysłowego przyjmowano także księży i osoby wolnych zawodów. Podstawową formą działania Towarzystwa były odczyty mające na celu podniesienie poziomu zawodowego i intelektualnego jego członków. Tematyka odczytów była różnorodna. Oprócz zagadnień czysto fachowych, wiele miejsca poświęcano problemom społecznym i tematom historycznym⁶⁶. W czasach zaborów Towarzystwo Przemysłowe odgrywało rolę w umacnianiu polskiej gospodarki i świadomości narodowej.


W II Rzeczypospolitej Towarzystwo nie zaprzestało działalności. Nadal, podobnie jak wcześniej, skupiało w szeregach członkowskich głównie rzemieślników i kupców. Dlatego sprawy rzemiosła i handlu były omawiane

⁶⁶ G. Wojciechowski, *Towarzystwo Przemysłowe w Poniecu*, „Więści z gminy Poniec” 2012, nr 12; T. Domańska, *Towarzystwo Przemysłowców w Poniecu*, rkps w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu; A. Bitner – Nowak, Z. Wojciechowska, G. Wojciechowski, *Dzieje Ponieca...*, s. 156.

na zebraniach, o czym lokalne władze informowały w sprawozdaniach sytuacyjnych przesyłanych do Starostwa w Gostyniu, szczególnie, gdy na zebraniach wyrażano się krytycznie o stanie krajowej ekonomii i polityce gospodarczej władz państwowych, o czym mogą świadczyć poniższe przykłady.

Towarzystwo Przemysłowe - Poniec

PONIEC, w lipcu 1927 r.



1877 1927

W roku bieżącym mija 50 lat, kiedy obywatele miasta Ponieca, czując potrzebę zjednoczenia się celem szerzenia oświaty i krzepienia narodowości swej, założyli Tow. Przemysłowe. W znożnej i owocnej pracy do czekało się Towarzystwo

50-letniego jubileuszu

który obchodzimy
w niedzielę, dnia 7-go sierpnia r. b.

Na uroczystość tę mamy zaszczyt Szanowne Towarzystwo ze sztandarem — Wielm. P. jaknajprzejmiej zaprosić,

ZARZĄD:

Cichowski <i>prezes.</i>	Ratajczak <i>skarbnik.</i>	Poprawski <i>sekretarz.</i>
Bartkowiak	Bączkowski	Szule Cugier

KOMISJA JUBILEUSZOWA:

Kreutzinger	Rosicki	Sibiński
Wierzbński	Stefański	Zarnowski

Drukarnia Leszczyńska, Leszno.

Zaproszenie na uroczystość 50-lecia Towarzystwa Przemysłowego



Józef Cichowski – prezes Towarzystwa Przemysłowego (1927)



Sztandar Towarzystwa Przemysłowego w Poniecu

Burmistrz donosił staroście, że 24 stycznia 1932 roku Towarzystwo Przemysłowe w Poniecu zwołało w sali Ratajczaka przy targowisku (dawny lokal „Tivoli”) zebranie publiczne, w którym brało udział około 80 osób. Gościem na zebraniu był Lasota, poseł na Sejm z ramienia opozycyjnego

Stronnictwa Narodowego. Poddał on ostrej krytyce politykę gospodarczą rządu, określając ją jako etatystyczną. Oskarżał rząd, że prowadzona przez niego polityka prowadzi do zamykania zakładów przemysłowych i rzemieślniczych, ponieważ są obciążone zbyt dużym podatkiem dochodowym⁶⁷. W innym sprawozdaniu sytuacyjnym jest doniesienie o zebraniu Towarzystwa Przemysłowego 8 marca 1931 roku, na którym piekarze i rzeźnicy narzekali, że na skutek prowadzonej przez władze polityki pieczywo i wyroby mięsne są za tanie w stosunku do innych produktów⁶⁸. 7 czerwca 1931 roku odbyło się zebranie Towarzystwa Przemysłowego w sprawie egzaminów mistrzowskich, które dawały uprawnienia do zatrudniania pracowników przez właścicieli warsztatów. Podczas dyskusji zebrani narzekali na przepisy ograniczające gospodarczą inicjatywę prywatną⁶⁹.

Charakteryzując sytuację rzemiosła ponieckiego, należy jednak mieć na uwadze, że materiał źródłowy daje pogląd dość jednostronny. Jest w nim uwzględniony jedynie punkt widzenia właścicieli warsztatów, czyli pracodawców. Nie mamy informacji z Ponieca, jakie były warunki pracy uczniów i czeladników.

Handel i usługi

Handel i usługi były drugim ważnym, obok rzemiosła, zajęciem ponieczan. Handlowano towarami miejscowej produkcji i importowanymi. Sieć handlowo-usługowa była dobrze rozwinięta. Według P. Waehnera w 1918 roku 26 mieszkańców Ponieca trudniło się handlem bydłem, a trzech było hurtownikami zbożowymi. Istniało 16 sklepów spożywczych nazywanych wówczas kolonialnymi, Pięć sklepów z konfekcją i z wyrobami wełnianymi, trzy księgarnie z artykułami papierniczymi, trzy sklepy budowlane, hotel i aż 18 gospód (z tego 8 z 40 łózkami dla 138 gości), jak również trzy z salami balowymi i ogrodem. Ponadto w mieście działalność prowadzili: introligator, trzech handlarzy rowerami, dwóch lekarzy, weterynarz, dentysta, dwóch drogerzystów i aptekarz⁷⁰. Niestety, brak informacji o liczbie sklepów i punktów usługowych w okresie 1919-1939. Można jednak założyć, że kształtowała się ona analogicznie jak w przypadku rzemiosła. Osoby narodowości niemieckiej o ugruntowanej pozycji gospodarczej, jakimi byli kupcy, raczej niechętnie opuszczały Poniec po przyłączeniu go do państwa polskiego.

Widać to na przykładzie handlu bydłem i trzodą chlewną. Podobnie jak w czasach zaborów, w latach 1919-1939 Poniec utrzymał rolę ośrodka handlowego o znaczeniu wykraczającym poza rynek lokalny. Na jarmarki

⁶⁷ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 40, s. 43.

⁶⁸ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 35, s. 129.

⁶⁹ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 36, s. 231.

⁷⁰ P. W a e h n e r. *Punitz...*, s. 107.

ponieckie przyjeżdżali kupcy nie tylko z Wielkopolski, ale z dalszych stron. Wśród nich często zdarzali się kupcy żydowscy z Łodzi. Handel odbywał się w kilku miejscach. Oprócz targowiska był to tzw. plac budowlany (Bauplatz). Znajdował się on przy dworcu kolejowym, co ułatwiało załadunek zakupionych zwierząt do pociągów⁷¹. Niektórzy kupcy zatrzymywali się w Poniecu na nieco dłuższy, niż jeden dzień, czas. Korzystali więc z zakwaterowania w hotelu przy ulicy Focha (ulicy Zamkowej) i licznych gospodach. Właściciele dbali o klientów, przysyłając na stacje powozy, które zabierały ich do miejsca zakwaterowania⁷².

Udało się ustalić nazwiska ponad 20 osób, które w 1928 roku zajmowały się handlem bydłem i trzodą chlewną. Wśród mieszkańców Ponieca byli to: Józef i Edmund Mietlińscy, Józef i Jan Szymańscy, Roman, Franciszek i Józef Nowiccy, Stefan i Kazimierz Mulczyńscy, Antoni i Walenty Musiołowski, Jan Glabś, Jan Skrobała, Alfred Kierste, Hermann Morchel, Marcełi Górecki, Józef Szydłowski, Antoni Goldman, Piotr Brzeskot, Stanisław Zboralski⁷³. Osoby spoza Ponieca, które zajmowały się handlem bydłem i trzodą chlewną, to: Jan Latanowicz i Józef Olsztyński z Łęki Wielkiej, Franciszek Jaskulski z Rokosowa, Antoni Kosowicz z Żytowiecka, Feliks Dudka z Łęki Małej⁷⁴. Uprawnienia do prowadzenia handlu mieli też: Stanisław Jokś z Drzewiec, Tomasz Tęgi z Bogdanek i Stefan Skrzypczak z Łęki Małej⁷⁵. Z pewnością wykaz nie jest kompletny. Prawdopodobnie były jeszcze inne osoby trudniące się tym rodzajem handlu.

Nazwiska innych handlowców i usługodawców ponieckich znamy tylko częściowo. Dzięki wspomnieniom Czesława Koniecznego i Leona Mulczyńskiego udało się odtworzyć listę sklepów i zakładów usługowych na Rynku i niektórych pobliskich uliczkach, ale – niestety – bez imion większości właścicieli.

Po wschodniej stronie Rynku, czyli najbliższej kościoła parafialnego, znajdowały się: warsztat zegarmistrzowski Niemca Langego, położony na rogu Rynku i ulicy Respądk. Obok niego był zakład fryzjerski prowadzony przez Stefana Mikulskiego, a następnie rozlewnia piwa i wód gazowanych należąca do Musielaka, a później do Marcinkowskiego. Zakład ten mieścił się na tyłach budynku, natomiast od frontu była restauracja. W dalszej kolejności po wschodniej stronie Rynku mieściła się piekarnia Adamskiego, restauracja będąca własnością Żyto (wcześniej Kempy), zakład fryzjerski Ku-

⁷¹ *Wspomnienia Leona Mulczyńskiego*.

⁷² Tamże.

⁷³ APL, *Akta miasta Ponieca*, sygn. 30; *Wspomnienia Leona Mulczyńskiego*; G. W o j c i e c h o w s k i, *Z problematyki rzemiosła i handlu...*

⁷⁴ APL, *Wydział Powiatowy w Gostyniu*, sygn. 85, s. 185; „Orędownik Gostyński” 1930, nr 37.

⁷⁵ APL, *Wydział Powiatowy w Gostyniu*, sygn. 85, s. 185.

biaka, sklep kolonialny Malepszego na rogu Rynku i Kościelnej. Na ulicy Kościelnej był sklep rzeźniczy Niemca Tirpitz.

Po stronie południowej mieścił się w domu narożnikowym Rynku i ulicy Krętej sklep odzieżowy Walentego Koniecznego. W następnym z kolei budynku Teresa Szusterkiewicz prowadziła sklep z porcelaną i garnkami, a jej brat Florian Szusterkiewicz warsztat dekarcki, do którego wejście było od strony ulicy Krętej. Po południowej stronie Rynku były jeszcze: sklep rowerowy Różańskiego, zakład szewski Grzesiaka, piekarnia i cukiernia Niemca Kollewego, zakład fryzjerski Krzywiaka. Na narożniku Rynku i ulicy Krętej, gdzie dziś znajduje się poniecki dom z podcieniami, popularnie nazywany „betlejemką”, mieścił się sklep Niemca Handkego z artykułami różnymi⁷⁶.

Na biegnącej od Rynku do kościoła ewangelickiego ulicy Focha (ulicy Zamkowej) znajdowała się apteka należąca do Klemensa Sikorskiego.

Po zachodniej stronie Rynku mieściły się: sklep Kłaka z materiałami odzieżowymi, drogeria i sklep spożywczy Niemca Artura Sabiersa, pierwszego burmistrza Ponieca w czasie okupacji, sklep rzeźniczy Olsztyńskiego, restauracja Miśkiewicza z pokojami hotelowymi, sklep Dechnika z artykułami gospodarstwa domowego, sklep Niemca Sthibego (Stibbe), którego profilu działalności nie udało się ustalić.

Na północnej stronie Rynku zlokalizowano: sklep warzywny Skopińskiej, sklep z artykułami metalowymi i odzieżowymi braci Stangreckich, sklep z obuwem i warsztatem Olejniczaka, warsztat naprawy rowerów Krystkowiaka, warsztat rymarski Bączkiewicza, który mieścił się w budynku zakupionym później przez Dudka⁷⁷.

Zakłady handlowe i usługowe znajdowały się też w innych punktach miasta i na wioskach wokół Ponieca. Jednak dane na temat ich lokalizacji i właścicieli są szczątkowe. Wiadomo z nich, że Michał Fiebig ze Śmiłowa i Rosina Scholz z Ponieca otrzymali pozwolenie na handel masłem, jajami, drobiem i skórkami; Maciej Suchanek z Żytowiecka handlował towarami łokciowymi⁷⁸ i galanterią; Józef Spychaj z Ponieca świadczył usługi ostrzenia noży; natomiast Antoni Karpiński z Ponieca handlował towarami łokciowymi⁷⁹.

Miejscem handlu były nie tylko sklepy, ale także targi i jarmarki. Co tygodniowe targi odbywały się w poniedziałki, a od 1925 roku w czwartki. Poniec posiadał również prawo do organizowania rocznie pięciu, a od 1931

⁷⁶ Jak wynika ze zdjęć, budynek mieszczący sklep Handkego nie miał wówczas podcieni. Zrekonstruowano je dopiero po II wojnie światowej.

⁷⁷ *Wspomnienia Czesława Koniecznego; Wspomnienia Leona Mulczyńskiego.*

⁷⁸ Towary łokciowe – przestarzałe określenie towarów sprzedawanych kiedyś na łokcie, np. materiały tekstylne, wstążki.

⁷⁹ „Orędownik Gostyński” 1930, nr 37.

roku sześciu jarmarków nazywanych targami wielkimi. Rada Miejska ustalała terminy i godziny trwania targów i jarmarków. Cotygodniowy targ trwał w okresie wiosenno-letnim (od kwietnia do września) w godzinach od 7.00 do 12.00, a w okresie jesienno-zimowym (od października do marca) w godzinach od 8.00 do 12.00⁸⁰.



Targowisko miejskie

Targi wielkie, czyli jarmarki, odbywały się w pierwsze czwartki stycznia, marca, maja, lipca, września i listopada. Cztery z nich miały charakter jarmarków ogólnych, podczas których handlowano nie tylko zwierzętami, ale również towarami detalicznymi, zwanymi wówczas towarami kramarskimi (kramarskimi)⁸¹.

W czasie jarmarków spokojne na ogół miasteczko ożywiało się. Handlowano w kilku punktach miasta. W celu zachowania porządku Rada Miejska Poniewa uchwaliła w 1931 roku nowy regulamin targów i jarmarków⁸². Zgodnie z nim na targowisku przy ulicy Szkolnej przeprowadzano transakcje sprzedaży i kupna koni, bydła i trzody chlewnej. Południowa strona Rynku była przeznaczona na stragany z wyrobami obuwniczymi, siodlarskimi i powroźniczymi⁸³. Po stronie zachodniej ustawiano stragany z towarami bławat-

⁸⁰ APL, *Akta miasta Poniewa*, sygn. 36, s. 17.

⁸¹ APL, *Akta miasta Poniewa*, sygn. 30 i 36, s. 7-8 i 76.

⁸² Regulaminy targów i jarmarków istniały zapewne wcześniej, jeszcze w czasach zaborów. Nie natrafiono na nie jednak podczas kwerendy źródłowej.

⁸³ Towary (wyroby) powroźnicze – wyroby otrzymywane przez skrócenie lub splecenie kilku oddzielnych żyłek (grup skręconych nitek) przędzy, najczęściej z włókien lnu, konopi. Główne wyroby powroźników to sznury i liny

nymi⁸⁴ i gotowymi ubraniami. Strona wschodnia Rynku była przeznaczona do handlu wyrobami zabawkarskimi, masarsko-rzeźniczymi, piekarskimi i innymi artykułami spożywczymi. Na ulicy Kościelnej handlowano wyrobami koszykarskimi i bednarskimi, a przy ulicy Kościuszki znajdowały się wyznaczone miejsca do sprzedaży takich wyrobów jak: artykuły rolnicze, nabiał, drób, pierze, towary i wyroby blacharskie, garncarskie i emaliowane, szkło, fajans, porcelana. Miejscowi kupcy i rzemieślnicy mogli wystawiać towary przed swoimi domami⁸⁵.

Regulamin z 1931 roku zawierał szereg przepisów, których celem było zachowanie higieny. Klient kupujący artykuły spożywcze miał prawo żądać próbek. Niewykorzystanych resztek nie wolno było mieszać z towarem. Zabronione było pakowanie w gazetę, chyba że druk był jednostronny. Masło nie mogło mieć mniej tłuszczu niż 80 na 100 jednostek wagowych i wolno je było sprzedawać tylko w kawałkach po 500, 250 i 125 gramów. Niektórych towarów, jak na przykład niedojrzałych owoców, nie wolno było sprzedawać dzieciom. Przeznaczone do sprzedaży mięso musiało być przykryte gazą lub szklanym kloszem. Nie wolno było sprzedawać mięsa siekanego. Pieczywo przeznaczone do sprzedaży musiało znajdować się w gablotach, szafkach lub wózkach. Mleko można było sprzedawać tylko jako „mleko pełne”, „zbierane” lub „odtłuszczone”. Naczynia z mlekiem musiały być starannie zamknięte i opatrzone stosownym napisem. Do towarów suchych i mokrych należało używać osobnej wagi. Dla drobiu powinny być przeznaczone zakratowane, przewiewne klatki. Zakazane było zabijanie zwierząt podczas targu z wyjątkiem ryb. Świnie, owce i kozy musiały mieć świadectwo pochodzenia⁸⁶.

Kupcom wolno było zająć stanowisko nie wcześniej niż na godzinę przed rozpoczęciem jarmarku. Każdy sprzedający musiał posiadać przy swoim stanowisku tablicę z imieniem, nazwiskiem i adresem. Nawet gospodynie sprzedające swój towar z koszyków były zobowiązane do posiadania tabliczek. Każda osoba prowadząca handel podczas targu czy jarmarku musiała uiścić opłatę targową, której wysokość ustalała Rada Miejska. Jej wysokość w latach 1919-1939 ulegała zmianom. Na przykład w 1924 roku za jednego konia wystawionego do sprzedaży należało zapłacić 1 zł, a rok później 75 groszy. Za świnie odpowiednio pobierano 40 i 30 groszy. W 1928 roku miasto pobierało opłaty postojowe na jarmarkach w następujących wysokościach za pojedyncze sztuki: konia – 80 gr, bydło – 60 gr, prosię – 10 gr, świnie – 40 gr, kozę lub owcę – 20 gr, wóz – 2,50 zł, samochód – 2 zł. Opłaty

⁸⁴ Bławaty – dawne określenie materiałów jedwabnych, a w późniejszych czasach wszystkich lepszych gatunkowo materiałów odzieżowych.

⁸⁵ APL, *Akta miasta Ponieca*, sygn. 36, s. 76.

⁸⁶ APL, *Akta miasta Ponieca*, sygn. 21, s. 160, 217, 227; sygn. 22, s. 259; sygn. 36, s. 14-22, 76; G. W o j c i e c h o w s k i, *Przepisy handlowe sprzed 65 lat*, „Gazeta Gostyńska” 1996, nr 20.

ponosili też pozostali sprzedawcy za zajmowanie terenu. W roku 1924 za stanowisko na Rynku należało zapłacić 30 gr⁸⁷.



Jeden z pierwszych samochodów w Poniecu, prawdopodobnie z wypożyczalni Siepańskiego

Zyski rzemieślników i kupców zależały od siły nabywczej ludności, a ta z kolei podlegała wahaniom koniunktury gospodarczej, na którą wpływ miały wojny, powstania, wahania cen na rynkach światowych. Początek omawianego okresu 1919-1939 nie sprzyjał działalności gospodarczej. Ludność Ponieca wychodziła z czasów wojny światowej 1914-1918 bardzo zubożała. Następujące bezpośrednio po zakończeniu wojny, w listopadzie 1918 roku, wydarzenia również miały negatywny wpływ na stan gospodarki. W okresie powstania wielkopolskiego 1918-1919 i przez cały rok 1919 rzemiosło i handel odnotowały poważny spadek dochodów wskutek odcięcia miasta linią frontu od dotychczasowych ośrodków zbytu po stronie niemieckiej. Ponadto dojazd do miasta od strony polskiej był również poważnie ograniczony. Ponieważ Poniec leżał tuż przy linii demarkacyjnej, ruch podróźnych znajdował się pod ścisłym nadzorem władz wojskowych. Wydawały one przepustki na wjazd i wyjazd z miasta. Ograniczenia w ruchu podróźnych, jak i ciągła obawa niemieckich prowokacji, zniechęcała kupców do odwiedzania miasta. Kierowali się oni do sąsiednich ośrodków miejskich, takich jak Krobia i Gostyń. Według relacji władz miejskich „słynne poniec-

⁸⁷ Tamże; APL, *Akta miasta Ponieca*, sygn. 30; sygn. 21 s. 165.

kie jarmarki prawie zupełnie ustały”. Zastój w handlu i rzemiośle miał również wpływ na wzrost cen⁸⁸.

Z powodu niedostatecznego zaopatrzenia, w warunkach wojennych władze polskie wprowadziły reglamentację towarów pierwszej potrzeby. W całej Wielkopolsce racjonowano między innymi zboże i jego przetwory, ziemniaki, mięso, cukier, mleko i jego przetwory, a także węgiel, koks, spirytus, naftę, drewno opałowe, wełnę i skóry. Dla zapobieżenia drożyznie wprowadzono ceny maksymalne na te towary⁸⁹. W Poznaniu utworzono Urząd Zbożowy, a w powiatach jego agendy. Pracownicy Urzędu Zbożowego mieli prawo w asyście policji wizytować młyny i piekarnie, w celu kontroli zapasów mąki. Takie kontrole przeprowadzano również w Poniecu. W ich wyniku stwierdzono, że młynarze Hugo Cierpinsky i August Glabisch zgromadzili nadmierne zapasy mąki. Starosta gostyński wydał 25 marca 1919 roku polecenie, aby nadwyżkę mąki niezwłocznie przekazać do jednego z komisjonerów⁹⁰ w Poniecu. Kilka dni później starosta wydał tym młynarzom zakaz sprzedaży mąki. Ilość zarekwirowanej mąki wyniosła 140 kg u Cierpinsky’ego i 310 kg u Glabischa⁹¹.

Sytuacja poprawiła się w styczniu 1920 roku, gdy Niemcy opuścili sąsiednie miejscowości: Leszno, Bojanowo i Rydzynę, które na mocy traktatu wersalskiego zostały przyznane Polsce. Wojsko polskie stacjonujące do tej pory w Poniecu opuściło miasto, zniesiono ograniczenia w podróżowaniu. Likwidacja linii demarkacyjnej umożliwiła mieszkańcom Ponieca wyjazd do sąsiednich miast, głównie do Leszna, celem odwiedzenia niewidzianych od roku krewnych i znajomych oraz zaopatrzenia się w towary, których brakowało w Poniecu⁹².

Nadal jednak, ze względu na sytuację wojenną na wschodzie Polski, utrzymano reglamentację towarów zbożowych. Przeprowadzano kontrole w celu zapobieżenia spekulacji, o czym świadczą raporty policyjne. 13 lutego 1920 roku zarekwirowano u Józefa Gołąbka jeden cetnar pszenicy, który kupił bez zezwolenia Urzędu Zbożowego od Piotra Ratajczaka z Sowin. 10 kwietnia 1920 roku żandarm z Ponieca, Józef Kałużny, zatrzymał na drodze z Dzieczyny do Ponieca furmankę wiozącą pięć cetnarów zboża z dworu w Pudliszkach do Bojanowa. Podejrzewając, że jest przeznaczone do handlu pokątnego, zarekwirował je i polecił odstawić do Weigta w Poniecu, który

⁸⁸ APP, *Urząd Wojewódzki Poznański 1919-1939*, sygn. 1437, s. 59; A. B i t n e r – N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca...*, s. 176.

⁸⁹ S. J a n k o w i a k, P. B a u e r, *Ziemia gostyńska w powstaniu wielkopolskim*, Gostyń 1989, s. 117.

⁹⁰ Pracownik Urzędu Zbożowego odpowiedzialny za gromadzenie nadwyżek mąki.

⁹¹ APL, Starostwo Powiatowe w Gostyniu, sygn. 121, s. 346, 354.

⁹² A. B i t n e r – N o w a k, Z. W o j c i e c h o w s k a, G. W o j c i e c h o w s k i, *Dzieje Ponieca...*, s. 176.

zajmował się handlem zbożem. Warto dodać, że podobnych kontroli w tym czasie dokonywano w całym powiecie gostyńskim⁹³.

Mimo zakończenia wojny z Rosją i ostatecznego ukształtowania się granic system reglamentacji został jeszcze utrzymany przez pewien czas. Nadal prowadzono także kontrole policyjne, o czym świadczą meldunki wysyłane do Starostwa. 18 października 1923 roku posterunkowy Paul z Ponieca donosił, że piekarz Karol Eitner posiada zapas 300 cetnarów mąki, Otto Gaumer – 84 cetnary mąki, a Jan Schulz 100 cetnarów⁹⁴.

Oprócz reglamentacji towarów czynnikiem poważnie wpływającym na rzemiosło i handel w tym czasie były obowiązkowe dostawy dla wojska. Dotyczyły one głównie produktów zbożowych i wyrobów mięsnych. Władze miejskie były zobowiązane zadbać, aby dostawy docierały na czas do adresatów. Dla przykładu można podać, że magistrat Ponieca przekazał 23 kwietnia 1920 roku 1. baonowi 9. pułku piechoty wyroby mięsne wartości ponad 3 000 marek polskich⁹⁵.

Niekorzystnym czynnikiem dla rozwoju produkcji rzemieślniczej i handlu była inflacja w pierwszej połowie lat dwudziestych XX wieku. Wzrost cen, za którym nie podążały płace, w poważnym stopniu ograniczał siłę nabywczą konsumentów. Kupowali oni coraz mniej towarów i wyrobów. Gwałtowny wzrost inflacji przypadł na rok 1923. Inflacja przekształciła się w hiperinflację, zwaną też inflacją galopującą. Ceny rosły w zastraszającym tempie, już nie z miesiąca na miesiąc, ale co tydzień, a nawet każdego dnia.

Gwałtowny wzrost cen surowców zmusił producentów do podwyższenia cen wyrobów, co boleśnie odczuwali konsumenci. Dla zilustrowania tego zjawiska można przytoczyć przykład wzrostu cen gazu wytwarzanego przez gazownię poniecką. W ciągu 1923 roku cena gazu została sześciokrotnie podwyższona. W kwietniu 1923 roku metr sześcienny gazu kosztował 4 000 marek polskich, w czerwcu tego roku 6 000, a w październiku już 50 000 marek polskich. Jeszcze w tym samym miesiącu cena skoczyła do 135 000, w listopadzie 1923 roku do 180 000, a w lutym 1924 roku trzeba było płacić 1 000 000 marek polskich za metr sześcienny gazu!⁹⁶

Dopiero reforma walutowa Grabskiego wprowadzona 1 kwietnia 1924 roku przyniosła stabilizację cen. Jednym z elementów było zaproponowanie nowej waluty – złotego w miejsce marki polskiej. Poprawa stanu gospodarczego trwała zaledwie kilka lat. W 1929 roku krach na giełdzie nowojorskiej zapoczątkował światowy kryzys gospodarczy. Nastąpiła fala ban-

⁹³ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 121, s. 649, 666.

⁹⁴ Tamże, sygn. 125, s. 289.

⁹⁵ Tamże, sygn. 122, s. 1090.

⁹⁶ APL, *Akta miasta Ponieca*, sygn. 22: *Księga protokołów posiedzeń Rady Miejskiej*; G. W o j c i e c h o w s k i. *Hiperinflacja*. „Gazeta Gostyńska” 1996, nr 23.

kructw, masowe bezrobocie i spadek stopy życiowej większości społeczeństwa.

Skutki kryzysu szczególnie boleśnie odczuły kraje rolnicze, do których należała również Polska. Zubożałe społeczeństwo ograniczyło wydatki konsumpcyjne. Rzemiosło i handel nie rozwijały się, co znajduje odbicie w sprawozdaniach sytuacyjnych, które burmistrz składał staroście. Dla ilustracji można przywołać kilka cytatów. We wrześniu 1931 roku burmistrz donosił: „Brak środków płatniczych powoduje ogólny zastój w handlu i rzemiośle a tym samym utrudnia ludności wywiązywanie się z zobowiązań państwowych i prywatnych”⁹⁷. W sprawozdaniu z kwietnia 1933 roku zanotowano, że sytuacja gospodarcza nie poprawiła się. „Przedsiębiorstwa handlowe w okresie przedświątecznym były więcej ożywione, lecz obecnie znów martwe. Bezrobocie nie zmniejszyło się od poprzedniego okresu”⁹⁸. Zaś w sprawozdaniu z marca 1935 roku burmistrz następująco charakteryzował sytuację ekonomiczną: „Ogólnie panujący zastój uwydatnił się szczególnie w odbywającym się dziś jarmarku. Mały spęd bydła i koni, jak również brak dostatecznej ilości kupujących”⁹⁹.

Zastój w handlu wynikał nie tylko z ogólnego stanu gospodarki, ale również zjawisk na rynku lokalnym i kalkulacji ekonomicznej. Rolnicy powstrzymywali się od sprzedaży, licząc na wzrost cen. Sprawozdanie z wrześniowego jarmarku w 1934 roku wskazuje wyraźnie na to zjawisko: „(...) rolnicy nie dowożą do tutejszych zbożowców tyle zboża, co w poprzednich latach. Kupcy twierdzą, że rolnicy przechowują zboże, ponieważ liczą, że ceny na nie będą podwyższone”¹⁰⁰.

Kryzys w Polsce trwał dłużej niż w innych krajach, bo aż do 1935 roku. Dopiero krótko przed wybuchem wojny nastąpiło pewne ożywienie gospodarcze. Jednak nie widać tego w takich małych ośrodkach rzemieślniczo-handlowych, do których należał Poniec.

Podsumowanie

W ciągu dwudziestu lat niepodległości (1919-1939) rola gospodarza Ponieca nie zmieniła się zasadniczo w porównaniu do czasów zaborów. Na co dzień miasteczko było ośrodkiem rzemieślniczo-handlowym dla najbliższej okolicy. Jedynie kilka razy do roku, w okresie jarmarków i targów bydłem i trzodą chlewną, napływała nieco większa ilość kupców i rzemieślników zamiejscowych. Prawdopodobnie jednak, choć brak statystyk, nie były to jakies olbrzymie liczby. Ludność Ponieca i okolic po I wojnie światowej

⁹⁷ APL, *Starostwo Powiatowe w Gostyniu*, sygn. 37, s. 133.

⁹⁸ Tamże, sygn. 45, s. 153.

⁹⁹ Tamże, sygn. 52, s. 97.

¹⁰⁰ Tamże, sygn. 49, s. 410, sygn. 51, s. 226.

zubożała, nie posiadała więc odpowiedniej siły nabywczej. Z powojennego kryzysu zaczęto wychodzić dopiero w drugiej połowie lat dwudziestych XX wieku. Zaistniały wówczas lepsze warunki gospodarcze, co spowodowało nieznaczny poprawę sytuacji materialnej społeczeństwa. Jednak już kilka lat później, w 1929 roku, rozpoczął się światowy kryzys gospodarczy, który w Polsce trwał do około 1935 roku. Ludność Ponieca dotkliwie odczuła jego skutki, co będzie szczegółowo omówione w drugiej części tekstu.

O stagnacji gospodarczej w okresie 1919-1939 świadczy brak większych inwestycji zarówno w gospodarce komunalnej Ponieca¹⁰¹, jak i przemysłu, rzemiośle oraz handlu. Jedynym obiektem przemysłowym, który powstał w tym okresie w Poniecu, był młyn parowy przy ulicy Dworcowej. Pozostałe zakłady przemysłowe utrzymały co prawda działalność, ale żaden z nich nie zwiększył produkcji ani zatrudnienia w znacznym stopniu. Nie odgrywały więc znaczącej roli w życiu ekonomicznym miasteczka.

Miejscowi rzemieślnicy i kupcy, mając ograniczony krąg nabywców swych towarów, poszukiwali dodatkowego źródła dochodu. Dla większości z nich była to zapewne uprawa ziemi, na co wskazuje struktura gruntów rolnych w Poniecu, o czym będzie mowa w charakterystyce gospodarki rolnej.

Bibliografia

- Archiwum Państwowe w Lesznie – zespoły akt
Akta miasta Ponieca, sygn. 21, 22, 30, 36.
Starostwo Powiatowe w Gostyniu, sygn. 34, 35, 36, 37, 40, 45, 50, 52, 115, 121, 122, 125, 144.
Wydział Powiatowy w Gostyniu, sygn. 5, 85.
 Archiwum Państwowe w Poznaniu – zespoły akt
Urząd Wojewódzki Poznański 1919-1939, sygn. 1437, 4251, 4253.
Urząd Wojewódzki Poznański 1945-1950, sygn. 2731, 2732.
 Muzeum w Gostyniu
 sygn. 1084, *Cech stolarsko-kołodziejski w Poniecu*.
- Bitner-Nowak Anna, Wojciechowska Zofia, Wojciechowski Grzegorz, *Dzieje Ponieca*, Poniec 2000.
 Domagała Tomasz, *Towarzystwo Przemysłowców w Poniecu*, rkps w zbiorach biblioteki Szkoły Podstawowej w Poniecu.
Dzieje ziemi gostyńskiej, red. Stanisław Sierpowski, Poznań 1979.
Dziennik Ustaw, 1936.

¹⁰¹ Na temat gospodarki komunalnej Ponieca szerzej zob. G. W o j c i e c h o w s k i, *Samorząd miejski Ponieca, w latach 1919-1939*, „Rocznik Gostyński” 2022, nr 9, s. 138-142.

- Głos Polski*, Leszno, Gostyń, Jarocin, Krotoszyn, Bojanowo, Wolsztyn, Zbąszyń, 1938.
- Jankowiak Stefan, Bauer Piotr, *Ziemia gostyńska w powstaniu wielkopolskim*, Gostyń 1989.
- Kronika Szkoły Uzupełniającej w Poniecu* (Państwowej Szkoły Doksztalującej w Poniecu), rkps w zbiorach Izby Pamięci Narodowej Szkoły Podstawowej w Poniecu.
- „Orędownik Gostyński” 1930.
- Wachner Paul, *Punitz: 1271-1945: Berichte zur Geschichte der Stadt*, Karlsruhe 1982.
- Wojciechowski Grzegorz, *Bezrobocie i próby jego zwalczania*, „Gazeta Gostyńska” 1997, nr 24-25; 1998, nr 1.
- Wojciechowski Grzegorz, *Czarkowo contra kominiarze*, „Gazeta Gostyńska”, 1997, nr 5.
- Wojciechowski Grzegorz, *Hiperinflacja*, „Gazeta Gostyńska” 1996, nr 23.
- Wojciechowski Grzegorz, *Konflikty społeczne na wsi*, „Gazeta Gostyńska”, 1998, nr 10.
- Wojciechowski Grzegorz, *Nastroje społeczne*, „Gazeta Gostyńska” 1998, nr 5.
- Wojciechowski Grzegorz, *Pieniądze i polityka*, „Gazeta Gostyńska” 1996, nr 24.
- Wojciechowski Grzegorz, *Przepisy handlowe sprzed 65 lat*, „Gazeta Gostyńska” 1996, nr 20.
- Wojciechowski Grzegorz, *Samorząd miejski Ponieca 1919-1939*, „Rocznik Gostyński” 2022, nr 9.
- Wojciechowski Grzegorz, *Strajk rolny w Dzieżczynie 1929 r.*, „Gazeta Gostyńska”, 1996, nr 25-26.
- Wojciechowski Grzegorz, *Towarzystwo Przemysłowe w Poniecu*, „Wieści z gminy Poniec” 2012, nr 12.
- Wojciechowski Grzegorz, *Z problematyki rzemiosła i handlu*, „Gazeta Gostyńska”, 1997, nr 22 i 23.
- Wspomnienia Czesława Koniecznego*, spisane przez Martynę Widyńską, Poniec 2010, rkps w posiadaniu autora.
- Wspomnienia Leona Mulczyńskiego*, rkps w posiadaniu autora.
- Wspomnienia Feliksa Musiołowskiego*, rkps w posiadaniu autora.

